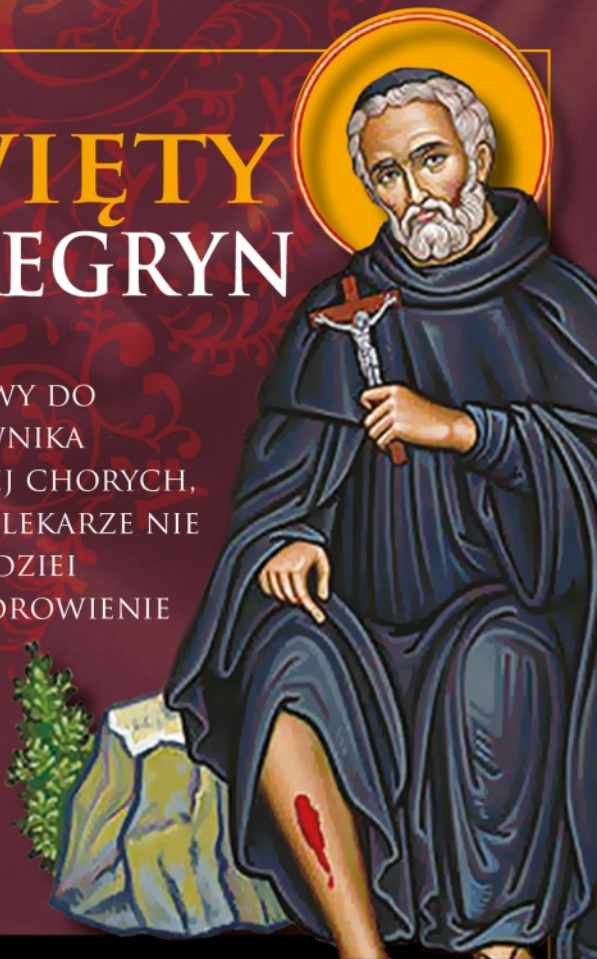


ŚWIĘTY PEREGRYN

MODLITWY DO
ORĘDOWNIKA
NAJCIĘŻEJ CHORYCH,
KTÓRYM LEKARZE NIE
DAJĄ NADZIEI
NA WYZDROWIENIE



PATRON CHORYCH
NA RAKA

RAFAEL

ŚWIĘTY PEREGRYN

MODLITWY DO
ORĘDOWNIKA
NAJCIĘŻEJ CHORYCH,
KTÓRYM LEKARZE NIE
DAJĄ NADZIEI
NA WYZDROWIENIE

PATRON CHORYCH
NA RAKA

RafaEL

IMPRIMATUR

Kuria Metropolitalna w Krakowie

nr 3273/2015, 9 grudnia 2015 r.

ks. Jan Szkodoń, wikariusz generalny

ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz

o. prof. dr hab. Tomasz Maria Dąbek OSB, cenzor

KOREKTA

Agata Chadzińska

Magdalena Jankosz

PROJEKT OKŁADKI

Izabela Puk

SKŁAD

Izabela Puk

ISBN 978-83-7569-718-6

© 2016 Dom Wydawniczy „Rafael”

ul. Dąbrowskiego 16

30-532 Kraków

tel./fax 12 411-14-52

e-mail: rafael@rafael.pl

www.rafael.pl



WSTĘP

PATRON DAJĄCY NADZIEJĘ

„W moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” – pisał św. Paweł Apostoł (Kol 1,24), ukazując nam wszystkim zbawczą wartość cierpienia.

Jednym z tych, którzy dopełniali w swym ciele Chrystusowych udręk, był św. Peregryn Laziosi (1265-1345). Znosił wielkie bóle, a dzięki żarliwej modlitwie został uzdrowiony i z tego właśnie powodu uważany jest za czułego wspomożyciela tych, którzy przeżywają fizyczne i psychiczne cierpienia. Święty Peregryn został patronem chorych na raka, osób cierpiących na AIDS, dolegliwości stóp lub na nieuleczalne choroby. We Włoszech niemal dorównuje popularnością św. Ricie z Cascii i św. Judzie Tadeuszowi. Zapoznaj się z jego niezwykłym życiem...



ROZDZIAŁ I

WIELKI CUD!

Na większości obrazów i obrazków przedstawiających św. Peregryna Laziosiego widzimy otoczonego aniołami, odzianego w czarny habit zakonnika z obnażoną obandażowaną prawą nogą, pólleżącego przed krucyfiksem, z którego schodzi doń Chrystus. Scena ta obrazuje wielki cud, jakiego doświadczył ten włoski święty.



PROBLEMY Z NOGĄ

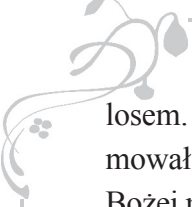
Sześćdziesięcioletni Peregryn od pewnego już czasu cierpiał z powodu paskudnej rany, która utworzyła mu się na prawej nodze. Ponoć była ona tak straszna, że można było zobaczyć przez nią kość, a tym, którzy tę ranę widzieli, zbierało się na płacz. Kończyna, na której ta rana się pojawiła, była spuchnięta i pewnie czarna od zgangrenowanych tkanek. Wiele osób sądziło, że dni zakonnika są już policzone.



Według Nicolo Borghesego – autora napisanego około 1483 roku najważniejszego żywota św. Peregryna i, jak wszyscy zgodnie twierdzą, najbliższego prawdy o tym oddanym Bogu i ludziom człowieku – był to rak, ale nie możemy być tego w stu, a nawet w pięćdziesięciu procentach pewni. Podejrzewano jednak, że faktycznie mogły nastąpić już zmiany nowotworowe i wdała się gangrena. Czy tak było w istocie, tego do końca nie wiadomo. Diagnozy z XIV wieku różniły się bowiem dość znacznie od współczesnych.

Charakterystyczną cechą tej rany był towarzyszący jej potworny, nieznosny fetor, na skutek którego zakonnik unikał nawet jego współbracia, także ci, którzy musieli się nim opiekować. Ba! Sam Peregryn sobą się brzydził. Rana powodowała dotkliwy ból – nie tylko fizyczny, ale i psychiczny.

Z czasem Peregryna zaczęto nazywać drugim Hiobem. Cierpiał bardzo. Choroba była dla niego bardzo kłopotliwa i wyczerpała go do cna, ale nie lamentował, nie użalał się nad swym



losem. Znosił tę chorobę jak każdą inną. Przyjmował ten „Boży dopust”, wyraz przedziwnej Bożej miłości z niezmienną, stałą pogodą ducha, z wiarą w słowa Pawła Apostoła, że cnota właśnie w słabościach się doskonali. Borghese pisał, że była to zesłana przez Boga próba, swoisty dowód i wyraz nadprzyrodzonej Bożej miłości. Peregryn z pewnością też tak na to patrzył.



NA STOJĄCO!

Borghese podał możliwą przyczynę choroby, tej rany Peregryna. Miałyby nią być niezwykle surowe umartwienia, jakim oddawał się zakonnik, a zwłaszcza jedno z nich, wprost niewiarygodne, polegające na tym, że przez 30 lat – dzień w dzień i noc w noc – nigdy... nie siadał. Robił wszystko na stojąco. Na stojąco jadł, modlił się, lekko tylko przyklękając, a przegrywając ze zmęczeniem, na krótki czas opierał się o kamienną ścianę lub, przebywając na zakonnym



ROZDZIAŁ IX

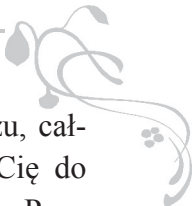
MODLITWY

MODLITWA I

Święty Peregrynie, dałeś nam przykład do naśladowania, bo jako chrześcijanin byłeś oddany miłości, jako serwita byłeś wierny w służbie, jako pokutnik pokornie uznawałeś swój grzech, dotknięty – cierpliwie znosiłeś cierpienie. Oręduj za nami u Ojca Niebieskiego, abyśmy jak ty, oddani, pokorni i cierpliwi, mogli otrzymać od Jezusa Chrystusa łaskę, o którą prosimy. Amen.

MODLITWA O CUD

Panie Jezu, stoję przed Tobą taki, jaki jestem. Przepraszam za moje grzechy, żałuję za nie, proszę, przebacz mi. W Twoje imię przebaczam wszystkim, cokolwiek uczynili przeciwko mnie. Wyrzekam się szatana, złych duchów



i ich dzieł. Oddaję się Tobie, Panie Jezu, całkowicie teraz i na wieki. Zapraszam Cię do mojego życia, przyjmuję Cię jako mojego Pana i Odkupiciela.

Uzdrow mnie, odmień mnie, wzmocnij na ciele, duszy i umyśle. Przybądź, Panie Jezu, osłoń mnie najdroższą Krwią Twoją i napełnij swoim Duchem Świętym. Kocham Cię, Panie Jezu. Dzięki Ci składam. Pragnę podążać za Tobą każdego dnia w moim życiu.

Maryjo, Matko moja, Królowo Pokoju, św. Peregrynie, patronie chorych na raka, wszyscy aniołowie i święci, przyjdźcie mi z pomocą. Amen.



MODLITWA DO ŚW. PEREGRYNA

Drogi św. Peregrynie, potrzebuję twojej pomocy. Tak bardzo boję się o swoje życie. Ta poważna choroba sprawia, że tęsknię za znakiem Bożej miłości. Pomóż mi naśladować twoją

SPIIS TREŚCI

Wstęp

Patron dający nadzieję	3
------------------------------	---

Rozdział I

Wielki cud!	4
Problemy z nogą.....	4
Trzydzieści lat na stojąco!	6
Nogę trzeba amputować!.....	8
Niezwykła noc.....	10
Wielki cud!	13

Rozdział II

Peregryn z rodu Laziosich	16
Utracjusz?	16
Tumult w Forli.....	17
Święty Filip Benizi i serwici	18
Peregryn i Filip.....	27

Rozdział III

Pokaż mi drogę zbawienia	30
Objawienie	30
U serwitów w Sienie	32

Rozdział IV

Zakonnik doskonały	34
Brat Joachim i ksiądz Franciszek	34



Rozdział V

Peregryn w Forli..... 39

Matka i syn 39

Boże słowo, Boże prawo 41

Post i pokuta 42

Przykład świętego życia 43

Kapłan czy brat laik? 44

Rozdział VI

Powrót do domu Ojca..... 46

Rozdział VII

Cudotwórca..... 47

W chwale ołtarzy 51

Żywot 52

Rozdział VIII

Pośmiertny kult 54

Rozdział IX

Modlitwy 56

Modlitwa I 56

Modlitwa o cud..... 56

Modlitwa do św. Peregryna 57

Modlitwa do św. Peregryna
za chorych krewnych i przyjaciół 58

Modlitwa chorych 59

Modlitwa za chorego 60

Bibliografia 62